



Joanna Korsan

Per pedes przez lata

Stare porzekadło mówi: „Im głębiej w las, tym więcej drzew”, istotnie – kiedy stoimy na jego skraju, za linią pierwszych brzoź lub klonów nie widać gęstwiny. Podobnie jest z naszą wiedzą – nawet gdy jest bogata, w chwili zagłębiania się w jakiś konkretny temat okazuje się, jak mało wiemy.



Wanda i Bronisław Turoniowie

Tak właśnie było, gdy zabierałam się do napisania kilku słów o turystyce i przewodnikach z kręgu naszej parafii. Wiedziałam o „Spacerach po Wrocławiu”, rajdach wokół niego, nawet poznałam i zachwyciłam się szlakiem turystycznym wokół Wrocławia, jednak nie zdawałam sobie sprawy, że duchem sprawczym tych działań był jeden konkretny człowiek, który wychował i zachęcił do pójścia w swoje ślady wielu dzisiejszych organizatorów imprez turystycznych. Nieco ponad miesiąc temu minęło równo dwadzieścia lat od

jego śmierci. Bronisław Turoń, bo o nim mowa, zmarł bowiem 18 lipca 1994 roku. Ten podbeskidzki góral zwany „Bronkiem” był inicjatorem i *spiritus movens* Wrocławskiego Klubu Piechurów „Perpedes”, pomysłodawcą wielu lubianych, cyklicznych pieszych wędrówek i spacerów oraz twórcą południowego i północnego szlaku turystycznego wokół naszego miasta, który od 1998 roku nosi jego imię.



Anna Oryńska

Dr Bronisław Turoń urodził się w 1923 roku w Chybiu na Śląsku Cieszyńskim, po wojnie przyjechał do Wrocławia i tu ukończył historię na Uniwersytecie Wrocławskim, pracował w Archiwum Wojewódzkim, gdzie założył jedno z pierwszych kół PTTK (1953), a później w Katedrze Nauk Pomocniczych Historii UW, gdzie w 1966 roku się doktoryzował, a w 1981 roku objął jej kierownictwo. W centrum zainteresowań B. Turonia znajdowały się średniowieczne dzieje Śląska oraz wrocławskie zabytki, był wielkim popularyzatorem wiedzy z tej dziedziny, dużo publikował, m.in. w „Kalendarzu Wrocławskim”, wygłaszał też pogadanki i odczyty. Równoległe prowadził ożywioną działalność w PTTK – od 1959 organizował coroczny „Rajd dookoła Wrocławia”, zainicjował wspomniane „Spacery po Wrocławiu” oraz „Szlakiem Zabytków Wrocławia”. Jako jeden

z pierwszych w Polsce zapoczątkował organizowanie zawodów na orientację, urządzanych od 1963 roku w rejonie Ślęży. Był Instruktorem Krajoznawstwa Polski, przewodnikiem miejskim naszego miasta oraz wiceprzewodniczącym Zarządu Oddziału Wrocławskiego PTTK.



dr hab. Joanna Szczepankiewicz-Battek

Za wybitne osiągnięcia dr Bronisław Turoń otrzymał odznakę Honorowego Przewodnika Turystyki Pieszej (nr legitymacji 387) oraz Złoty Krzyż Zasługi.

Z żółtym szlakiem wokół Wrocławia im. Bronisława Turonia wiążą się moje miłe wspomnienia. Kilkanaście lat temu z radością odkryłam, że oznakowano wokół miasta turystyczną trasę i postanowiłam jeden z letnich dni wykorzystać na pieszą wędrowkę. Ruszyliśmy całą rodziną spod leśnickiego kościoła św. Jadwigi, przez zamkowy park, a potem wzdłuż brzegów Bystrzycy, porośniętych zapuszczonym lasem. Znajdują się tam stare zakola rzeki – z powalonymi pniami drzew, rzęsą pokrywającą wodę i mnóstwem traw. Ten odcinek urzekł mnie swoją dzikością, której nie spodziewałam się ujrzeć w wielkim mieście.



Arkadiusz Felkle

Szlak trochę kręci przed i za Lutynią, gdzie musieliśmy pójść po prostu „na szagę”, dlatego pomnik Zwycięzców, a raczej to, co z niego zostało, obejrzelśmy tylko z daleka. Za to sama wieś zachwycała nas swoim porządkiem i okazałością. Mieszkańcy dbają nawet o dawny kościół ewangelicki, niemal sąsiadujący z katolickim, a mauzoleum poświęcone bitwie pod Lutynią zostało odrestaurowane. Niestety, nie było nam dane obejrzeć go w środku, bo było zamknięte na cztery spusty.

Dalej doktor Turoń zawiódł nas przez Mrozów do Wojnowa z jego ślicznym zameczkiem na wodzie. Stamtąd już autobusem i pociągiem wróciliśmy do Wrocławia. To była wspaniała wędrówka – i krajobrazowo, i historycznie. W słodkiej niewiedzy o zasługach swego współparafianina myślałam sobie: „Jak to dobrze, że wytyczono ten szlak!”

Mało kto spośród znajomych dr. Turonia wiedział, że był ewangelikiem, członkiem wrocławskiej parafii ewangelickiej, że działał również na tym polu. To on brał udział w pracach przygotowawczych do wydania dzieł i testamentu ks. dr.

Marcina Lutra w pięćsetlecie jego urodzin.

„Bronek” wychował grono następców, którzy przejęli pałeczkę i do dziś aktywnie działają w turystyce. Należy do nich m.in. dr hab. Joanna Szczepankiewicz-Battek, związana z klubem „Perpedes”, przewodnik, geograf religii. Wśród członków naszej parafii także Arkadiusz Felkle czy Anna Oryńska poszli w jego ślady i od lat organizują ciekawe wycieczki, m.in. po Dolnym Śląsku czy spacerują po Wrocławiu. Dzięki „Arka-Tour” mogliśmy zobaczyć choćby w tym roku Wielką i Małą Zastonę Wielkopostną w Zittau czy odbyć FotoSafari w okolicach Milicza. Anna Oryńska zorganizowała wiele ciekawych, „tematycznych” spacerów po Wrocławiu – oglądaliśmy wrocławskie zegary i krążyliśmy po zaułkach, poznając ich tajemnice. Nasi przewodnicy szlakiem protestanckich, wrocławskich pamiątek i po Dzielnicy Wzajemnego Szacunku Czterech Wyznań oprowadzali także gości tegorocznego Spotkania Chrześcijań Europy Środkowo-Wschodniej.

Cieszymy się, że mamy takich naśladowców doktora Turonia! Dziękujemy za „już” i prosimy o „jeszcze”!



Przewodniczki oprowadzające po Wrocławiu uczestników Spotkania Chrześcijań Europy Środkowej i Wschodniej